

Własną drogą śladem Orbana

Nie miejmy złudzeń. Im bardziej rząd Prawa i Sprawiedliwości będzie się starał okrzepnąć, kontynuując zapowiadane reformy i rozpoczynając nowe, a to dopiero czwarty miesiąc sprawowania władzy, tym atmosfera polityczna w Polsce będzie się nieprzyjemnie zagęszczać. Im bardziej rząd Beaty Szydło będzie bronił naszych interesów narodowych, tym sytuacja wokół Polski również będzie gęstniała. Ale tylko do pewnego czasu. Udawana troska o polską demokrację skończy się tak jak skończy się konflikt wokół trybunału Konstytucyjnego. Niestety, Donald Tusk i jego partia za bardzo przyzwyczyli instytucje europejskie do uległej wobec nich polityki. Zbyt długo i zbyt wielu ludzi w Polsce miało w nosie praworządność i polską rację stanu. Czeka nas zatem droga Węgier, członka UE, przecierającego także dla nas drogę do narodowej suwerenności w ramach bliskiej nam idei Europy ojczyzn. A okazuje się, że taka polityka przynosi wymierne efekty. Węgierski bank centralny poinformował właśnie o spłacie ostatniej raty zadłużenia wobec MFW, i to przed wymaganym terminem. Kraj, który uwalnia się od obcych zobowiązań finansowych, z całą pewnością może liczyć na dalsze wsparcie swoich obywateli. Rządzącą na Węgrzech koalicję Fideszu i Chrześcijańskiej Partii Ludowej wciąż popiera ponad 40 procent wyborców. Przeciwników rządów Wiktora Orbana nie widać na ulicach, zmarginalizowana opozycja siedzi cicho. Z węgierskiej drogi można i trzeba więc skorzystać. Stabilne wciąż poparcie dla

rządu Beaty Szydło (w granicach 30%) także może wzrosnąć do poziomu węgierskiego Fideszu. Potrzeba jednak konsekwencji, uporę i odwagi w stawianiu czoła przeciwnościom, tak zewnętrznym jak i wewnętrznym.

Za istotną przyczynę upadku koalicyjnego rządu Jarosława Kaczyńskiego (lata 2006–2007) uznawano otwarcie zbyt wielu frontów walki z establishmentem III RP. Zagrożony w swoich interesach koncentrował się głównie na rozbiciu rządzącej koalicji PiS+LPR+Samoobrona. Było to o tyle skuteczne, że wicepremier Roman Giertych, koalicjant rządu PiS-u, działał w nim jak piąta kolumna. Dziś wiemy o tym dużo więcej, choćby z wypowiedzi samego Giertycha, który za swoją zasługę uznaje doprowadzenie do upadku rządu Jarosława Kaczyńskiego. Ale „kretów” w PiS-ie było znacznie więcej, o czym przekonywała prof. Jadwiga Staniszkis.

Dziś frontów walki politycznej z pseudoelitami, właścicielami III RP, otworzyło się znacznie więcej niż dziewięć lat temu, ale na korzyść nowego politycznego układu przemawiają stabilny, jednopartyjny rząd pozbawiony „kretów”, mocna prezydentura Andrzeja Dudy oraz opinia publiczna, dzięki której możliwa stała się polityczna zmiana. Poparcie dla rządu Beaty Szydło utrzymuje się wciąż na wysokim poziomie mimo silnej antyrządowej propagandy opozycji, z którą zmieniające się publiczne media starają się z różnym skutkiem podejmować polemikę. Pisałem tu już o błędnym medialnym założeniu, w myśl którego słuszny skądinąd postulat zachowania pluralizmu

proceeds to the undermining of the proportionality of expressed views. I do not understand, why among the representatives of the opposition, voices in public media are taken by people from the „Krytyki politycznej” environment, even in the program of Jan Pospieszalski. How high is the representativeness of this environment in the mosaic of views of the whole society? Or a discussion with the participation of four representatives of the opposition and even two people presenting the views of the current government. Does it meet the conditions of pluralism? Thanks to this, we observe a repetition of the situation before the takeover of power by PiS. At that time, coalition politicians from PO and PSL, strengthened by a large left-wing environment „polemized” with one of the most frequent representatives of the then opposition.

Maintaining the principle of proportional participation in media fights is in the interest of citizens. Such matters as audits in ministries, state institutions or companies, state treasury should be presented to a wide public opinion without any doubts and in an atmosphere of social peace. We expect real knowledge about the state of our country. Thanks to audits, the government should prepare a detailed report on the state of the country, and in it, the actual debt of Poland and its citizens to international institutions. This is only one of the ways to strengthen social support for the government.

Wojciech Reszczyński
013 wSieci 11.04.2016

